

PROTOKÓŁ NR 5 - 3/2015

z posiedzenia Komisji Zagospodarowania Przestrzennego
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 24 lutego 2015 r.,
w sali nr 208 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 16:00, zakończyła o godzinie 18:00

Obecność :

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji Zagospodarowania Przestrzennego wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Chmiel otworzyła posiedzenie, powitała zebranych i stwierdziła quorum. Poinformowała, że porządek został wystany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca zaproponowała następujące zmiany w porządku posiedzenia:

1. Zmiana kolejności omawianych zagadnień. Punkt 3.4 został omówiony w punkcie 3.1, a punkt 3.1 w punkcie 3.4.

Porządek posiedzenia przedstawiał się następująco:

1. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2015 rok - **druk 121.**
2. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2015 -2040 - **druk nr 122.**
3. Przedstawienie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - 3.1 Oliwa Górna w rejonie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu.
 - 3.2 Sienna Grobla rejon ulic Zabłotnej i Długiej Grobli.
 - 3.3 Siedlce - węzeł integracyjny w rejonie ulic Kartuskiej i Struga.
 - 3.4 Wrzeszcz Górny rejon ulicy Podleśnej.
 - 3.5 Kokoszki Przemysłowe rejon pomiędzy ulicą Bysewską, a terenami kolejowymi II.
4. Strategia Gdańsk 2030 Plus - Program operacyjny Przestrzeń Publiczna.

5. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Porządek posiedzenia poddano pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisje - jednogłośnie, 5 głosami „za” - przyjęty proponowany porządek.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2015 rok - **druk 121.**

Druk nr 121 - Sprawa: BRMG-S.0006.121.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.02.2015 r.)

Jolanta Ostaszewska - dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 5 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 5 - 3/19 - 15/15.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2015 -2040 - **druk nr 122.**

Druk nr 122 - Sprawa: BRMG-S.0006.122.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.02.2015 r.)

Jolanta Ostaszewska - dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 5 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 5 - 3/20 - 16/15.

PUNKT 3.1

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna w rejonie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu.

Tomasz Sojak - Biuro Rozwoju Gdańska

Pan wicekanclerz zna ten projekt planu. Problemem jest sprzedaż terenu pod obecne boisko do rugby na funkcje mieszkaniowo - usługową.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

Temat jest mi znany, ponieważ na etapie przygotowania byliśmy informowani przez BRG. Celem zmiany planu jest zmiana funkcji na niektórych częściach terenu AWFIS po to, aby teren można było sprzedać pod inną funkcję i w ten sposób pozyskać środki finansowe dla uczelni.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Proszę pokazać, który teren chcecie sprzedać.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

Pokazano 3 tereny.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Proszę pokazać którędy przebiega ciąg pieszy, który biegnie przy kortach tenisowych dalej do ul. Grunwaldzkiej? Z której on jest strony?

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

Pokazano.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Proszę pokazać, które boisko likwidujemy.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

To jest boisko do rugby z powierzchnia trawiastą.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czyli te tereny zaznaczone na żółto Państwo przekazują do zbycia.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

Tak chcemy je przeznaczyć do zbycia, by pozyskać środki, które są potrzebne AWFIS z dwóch powodów. Po pierwsze z uwagi na plany modernizacyjne i rozwojowe uczelni potrzebujemy pieniędzy. Po drugie infrastruktura uczelni jest zła. Ona wymaga dużych nakładów i borykamy się z tym od wielu lat. W ostatnim czasie przeprowadziliśmy termomodernizację. Zostało pozyskanych na to sporo środków zewnętrznych, ale jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. To są potrzeby stojące na krawędzi możliwości użytkowania tych obiektów dlatego, że tam są poważne zastrzeżenia służb ochrony przeciwpożarowej, czy sanepidu, więc w najbliższej perspektywie musimy te remonty i modernizacje przeprowadzać i na to potrzebujemy środków finansowych. Środki ze sprzedaży mają także stanowić wkład własny w nowe inwestycje. Tutaj mam na myśli halę gimnastyczną im. Leszka Błanika. Tam również mamy dotację, ale wkład własny będzie nam też potrzebny. My tych środków nie mamy, tzn. jeśli mamy tę inwestycję wykonać, to zakładamy taki biznesplan polegający na tym, że po stronie przychodów

bilansujemy to środkami ze sprzedaży. Bez tej sprzedaży realizacja tych inwestycji nie jest możliwa. Druga sprawa to jest realizacja programu naprawczego, który jest wymogiem właściwych przepisów. Program został zaakcentowany przez ministerstwo i my go realizujemy. Elementem zbilansowania naszej sytuacji finansowej i zapewnienia płynności finansowania uczelni, bo z tą płynnością mamy problem jest m.in. sprzedaż nieruchomości. Uczelnia musi się zmienić i się zmienia, jeśli chodzi o jej funkcjonowanie, po to, żeby pozyskać nadwyżkę bieżącą ze swojego funkcjonowania i w ten sposób zapewnić stabilność finansów w dłuższym okresie. Natomiast żeby przezwyciężyć trudności, które są, to potrzebujemy tego zastrzyku finansowego. Stąd też powstała taka koncepcja i Pan rektor po konsultacji z kolegium rektorskim zwrócił się do miasta, do Pana prezydenta Adamowicza o to, aby taką procedurę zmiany planu rozpocząć i ona obecnie trwa. To boisko nie jest jakoś szczególnie wykorzystywane, czy obłożone. Oczywiście ono jest użytkowane, ale w opinii władz uczelni nie ma tutaj zagrożenia dla funkcjonowania uczelni jeśli go nie będzie. Gdyby ono było to z pewnością Pan rektor takiego wniosku nie składał, ponieważ byłoby to bezcelowe i bezsensowne. Nie możemy funkcjonować, jeśli nie mamy infrastruktury. Mamy stadion lekkoatletyczny, boisko do piłki nożnej, mamy sporo obiektów zamkniętych, są również korty tenisowe częściowo wydzierżawione, częściowo sami je eksploatujemy, więc infrastruktura, która jest potrzebna do funkcjonowania i realizowania bieżących zadań uczelni jest zapewniona. Stąd też ten wniosek. Myślę, że Pan rektor i kolegium czują się odpowiedzialni za uczelnię.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Gdyby nie było tak, że jest zapewniona infrastruktura dla funkcjonowania, to w ogóle nie byłoby początków tego planu. To jest oczywiste. Nam się wydawało to trochę dziwne, że uczelnia sportowa chce likwidować boisko. Rozumiemy, że finanse są ważne i Państwu brakuje, ale w momencie kiedy wyprzedaje się własny majątek to jest już ostatni krok, który można zrobić. Raczej szukalibyśmy sposobu, żeby Państwo zdobyli środki zewnętrzne, unijne, na zabezpieczenie pieniędzy na remonty, a nie wyprzedawali boiska. To jest uczelnia sportowa i to jest to dziwny krok, ale jest to oczywiście Państwa sprawa. Dochodzą do mnie sygnały o przeciwnikach z Państwa uczelni. Zapraszałam ich dzisiaj na posiedzenie, ale odmówili. Rozumiem ich, że w obawie nie chcieli się ujawniać, bo jest to niezgrabna sytuacja. Czy nie ma naprawdę innego wyjścia tylko boisko trzeba sprzedać?

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWF i S

W ostatnich latach pozyskaliśmy wiele milionów złotych z różnych źródeł, unijnych, czy ministerialnych, czy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Natomiast nie ma montażu finansowych, które w 100% pochodzą z funduszy zewnętrznych. Na przykład hala Leszka Blanika kosztować będzie 20 000 000 zł bez wyposażenia, a mamy 17 000 000 zł dotacji, a brakuje 3 000 000 zł. My takich pieniędzy nie mamy, więc albo będziemy mogli sprzedać i zrobimy tę halę, która uważam, że też dla miasta będzie potrzebna, bo jednak możliwość lokalizacji jedynej takiej sali gimnastycznej w Polsce, wyposażonej w standardzie olimpijskim i możliwość rozwoju na poziomie sportu narodowego, gimnastyki i kształcenia przyszłych olimpijczyków to też dla splendoru i promocji miasta jest ważne. Takich sytuacji jest więcej. My zawsze potrzebujemy jakiegoś wkładu własnego i innej możliwości finansowej na dzień dzisiejszy nie ma. Oczywiście możemy te boiska zostawić, ale

jeżeli nie będziemy mieli zastrzyku finansowego, to prawdopodobnie to już nie będą boiska AWFIS, bo ta uczelnia być może nie będzie istniała. Tak jak w demokracji są przeciwnicy, są zwolennicy i są osoby, które nie mają zdania. To jest normalna rzecz.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Proszę nam tego nie mówić, bo my to wiemy.

Mirosław Zdanowicz - członek komisji

Zgadza się z Panią przewodniczącą i z bólem serca, ale będę głosował przeciw. Nie dlatego, że źle życzę hali, która powstaje dla Pana Blanika, ale jako przewodniczący Komisji Sportu uważam, że każdy metr, który jest związany ze sportem i rekreacją, uważam, że trzeba pilnować jak oka w głowie.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ja również uważam, że wyprzedaż własnego majątku w momencie kłopotów finansowych to w każdym zakładzie pracy to jest ostateczność.

Mirosław Zdanowicz - członek komisji

Sprzedać można tylko raz.

Tomasz Strug - Rada Dzielnicy Oliwa

Nie wiem czy wszyscy radni są o tym przekonani jak Pan radny Zdanowicz. Mam nadzieję, że tak. Chciałem powiedzieć, że przedstawiona tutaj propozycja rozdziela nam AWFIS na dwie części tak naprawdę. Zauważam raczej w urbanistyce uczelnianej budowę zwartych kampusów. Mamy przykład UG, który wykorzystuje swoje rezerwy. Nawet nieszczęśliwie je ogrodził. Tutaj już takiej możliwości nie będzie. Miałyby być droga po ul. Górskiego dawnej ul. Wiejskiej i tu mamy budynek szkolny, który został przekazany AWFIS byłby teraz na takiej wyspie oddzielonej publiczną drogą, co stwarzałoby jednocześnie zagrożenie dla studentów. Przykładem jest też ul. Siedlicka przy PG, która została wchłonięta, przejęta od miasta, właśnie po to, aby nie było autostrady przez środek uczelni. Tylko częściowo ul. Traugutta została taka uczelnią. To są te dobre przykłady. Dlatego też uważam, że budowa osiedla mieszkaniowego tuż przy innych obiektach sportowych będzie generować konflikty i presję na uczelnię, żeby wygaszać różne imprezy, zawody z tego względu, że to będzie odbywać się na skraju tych budynków. Poprzednia radna mówiła, że mieszkańcy będą mieć świadomość, gdzie kupili mieszkanie. Może tak, ale potem następuje wymiana, sprzedaż. Ludzie zapomną i zaraz będą mieli pretensje o to. Bardzo często tak się dzieje. Do mnie też zgłaszają się różne osoby z uczelni i jak zacząłem zgłębiać temat to zastanawiam się, czy te koszty hali planowanej nie są rozdymane nadmiernie wirtualnie, bo słyszałem, że gdzieś, chyba w Szczecinie, podobna szkoła stawia podobny obiekt na 3 000 000 zł i mamy 17 000 000 zł różnicy. Czy tego typu postulaty uczelni wysuwane w związku z planem zagospodarowania przestrzennego nie wymagają przypadkiem wg statutu, zgody senatu uczelni? Czy wystarczy tylko kolegium? Czy te zmiany nie wymagają zgody senatu uczelni. Czy rzeczywiście jest to umocowane właściwie prawnie, te postulaty o sprzedaż tych terenów? Na koniec chciałem zapytać czy właśnie to boisko, bo to jest sam środek tej uczelni, tego kampusu, czy jego sprzedaż jest wymogiem, który musi być spełniony w tym planie naprawczym?

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dziękuję za tę wypowiedź. Też mi się wydaje, że w środku samego terenu obiektów sportowych nagle planujemy zbudować osiedle mieszkaniowe. Wiem, że od strony ul. Grunwaldzkiej są usługi, czyli od strony ul. Grunwaldzkiej nie ma usług sportowych, ale rzeczywiście jedno z drugim będzie kolidowało w przyszłości. Też sobie tego nie wyobrażam, ale to jest decyzja inwestora przyszłego.

Marek Bumblis - członek komisji

Ja bardzo prosiłbym, że jeżeli powołujemy się na jakieś osoby, które kontestują działania uczelni, żeby wymieniać z nazwiska te osoby, bo inaczej ten spór jest niepoważny. Tym bardziej, że jest pewna hipoteka sporów między uczelnią, obecnymi władzami, a poprzednimi. Dlatego bardzo istotne byłoby poznać teraz nazwiska osób, które teraz się przeciwstawiają. Chodzi o podjęcie merytorycznej dyskusji. Był taki wątek kto musi wyrazić zgodę na zbycie nieruchomości przez uczelnię. Wydaje mi się, że minister szkolnictwa wyższego musi takiej ostatecznej kontrasygnaty dokonać, bo jest to analogia do szpitala na ul. Łąkowej, której właścicielem była Akademia Medyczna, a teraz Uniwersytet Medyczny. Wydaje mi się, że jednak minister zdecyduje o tym ostatecznie. Mam pytanie do Pana czy w obecnej sytuacji jesteście w stanie halę Blanika zbudować z własnych środków? Czy macie na tę wartość dodaną wkład własny, na budowę hali Blanika? Bardzo zależałoby mi na tym, by te programowe i rozwojowe zamierzenia uczelni, które znam, bo byłem wielokrotnie na Waszym obiekcie jeszcze poprzednio jako wiceprzewodniczący Komisji Sportu, żeby były zrealizowane. Dlatego wolę przewidywalną finansowo, okrzepniętą finansowo uczelnię niż taką, która będzie klepała biedę. Tym bardziej, że pewne wyzwania demograficzne stoją przed uczelniami wyższymi. Nie chciałbym, aby tak dobrą i wrośniętą w Gdańsk uczelnię przejęła inna uczelnia.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWF i S

Powiedział m.in., że na tym planie widać, że kampus jest zwarty. Tak naprawdę ta nieruchomość, o której mówimy, boisko, które budzi najwięcej emocji jest w narożniku głównego arealnego naszego terenu, wciśnięte między tę ulicę, a ten teren wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Także jest tutaj pełna komunikacja zapewniona w kampusie. Także ten argument nie jest zasadny. Myślę także, że studenci to nie są dzieci i jeśli mają przejść przez ulicę nawet do innego budynku to nie stanowi to jakiegoś problemu. Poza tym na naszym terenie nie organizujemy wielotysięcznych imprez masowych, gdzie tłum skanduje nazwiska zawodników. Myślę, że to nie będzie dla nikogo z sąsiedztwa żadnym problemem. Nie ma tu takiej sytuacji, że nasze imprezy będą komuś przeszkadzały. Proszę zwrócić uwagę, że przy tym terenie mamy halę widowisko - sportową oraz zamknięte obiekty sportowe. To są obiekty zamknięte, więc nie emitują żadnego hałasu na zewnątrz. Boisko lekkoatletyczne jest nieco odsunięte. Boisko do piłki nożnej jest boiskiem treningowym i trybuny są tam symboliczne, więc w żaden sposób to sąsiedztwo nie będzie kłopotliwe, ani my dla sąsiadów, ani sąsiedzi dla nas. Przypomnę, że my generalnie nie zajmujemy się organizacją imprez sportowych tylko kształceniem studentów, więc myślę, że to nie jest jakiś specjalny problem. Jeśli chodzi o zbycie to oczywiście ma Pan rację jest potrzebna zgoda ministerstwa skarbu, które ostatecznie wydaje zgodę na zbycie nieruchomości tej wielkości po zasięgnięciu opinii ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Także jest pełna procedura, która

gwarantuje interesy Skarbu Państwa. Jeśli chodzi o halę Leszka Blanika na dzień dzisiejszy nie mamy środków i ta inwestycja może zostać niezrealizowana. Ten pomysł na sprzedaż, na takie zagospodarowanie jest elementem konsolidacji naszych finansów, o czym już mówiłem. Oczywiście nikt nie pieje z zachwytem, również Pan rektor, że musimy to sprzedać. My tego nie robimy, bo chcemy tylko robimy, bo musimy i jest to mniejsze zło, czy zło konieczne. Tak jak powiedziałem, bez tego może się okazać, że dywagacje na temat wykorzystania tego na cele sportowe będą trochę niezasadne, bo my już możemy nie istnieć albo nie istnieć w tej formie, bądź mogą być problemy innego rodzaju. Być może trzeba zagospodarować mniejszy teren, ale ten mniejszy teren trzeba zagospodarować lepiej przy wykorzystaniu pieniędzy ze sprzedaży. To jest normalny proces rynkowy. Musimy konkurować z uczelniami prywatnymi o młodych ludzi i chcemy zwiększyć swoją jakość. Elementem tej jakości, poza jakością dydaktyczną i naukową, bo to jest osobna sprawa, ale musimy być atrakcyjni zewnątrz. Budowa hali Blanika, czy modernizacja naszych obiektów jest potrzebna, bo mówiłem, że zyskaliśmy termomodernizację, część nowych instalacji wewnętrznej. Natomiast dalej musimy kilka milionów złotych pilnie zainwestować w te budynki, bo straż pożarna za chwilę zamknie część uczelni i taka będzie historia, krótka bardzo. Z NFOŚ pozyskaliśmy na termomodernizację 9 000 000 zł, z ministerstwa na chociażby obiekt przejęty od miasta 3 000 000 zł, 1 700 000 zł na laboratorium wysiłku fizycznego. Także łącznie pieniądze na tym kampusie pozyskane to myślę że jest to kwota zbliżająca się do 15 000 000 zł plus 17 000 000 zł na halę Leszka Blanika, którą mamy już w umowach z ministerstwami, więc my tymi pieniędzmi musimy się w jakiś sposób ratować, bo nie mamy innych pieniędzy na wkład własny. Poza tym musimy realizować program naprawczy, którego elementem jest sprzedaż właśnie nieruchomości. Co więcej ministerstwo regularnie pyta się nas i rozlicza, czy coś już sprzedaliśmy i czy sprzedamy i na jakim to jest etapie. Ja muszę regularnie zdawać relacje na jakim jesteśmy etapie. Taka perspektywa jest.

Emilia Łodzińska - członek komisji

Co znajduje się w budynku, który znajduje się na planie 008/M/032?

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

To jest coś co się szumnie nazywa ośrodkiem przygotowań olimpijskich. Zostało to wybudowane dosyć dawno temu. To jest obecnie dzierżawione i czekamy na to żeby ten obiekt razem z tym terenem sprzedać dlatego, że jest w złym stanie technicznym i to jest konstrukcja taka tymczasowa z technologicznego punktu widzenia. Remont tego nie jest opłacalny. Trzeba byłoby to wyburzyć i od nowa wybudować tylko, że my nie będziemy prowadzić hotelu i pomysł był taki, żeby to komuś na 30 lat wydzierżawić, ale doszliśmy do wniosku, taka była dyskusja na kolegium rektorskim, że cały ten teren nie zabezpiecza naszych żywotnych interesów i możemy go sprzedać wraz z domem asystenta, który obecnie w tym kształcie organizacyjnym uczelni stracił rację bytu. Możemy to w inny sposób załatwić. Dzierżawimy to. To ma taką funkcję hotelową. Jedna, dwie gwiazdki. Też chcemy docelowo, żeby ten teren w ogóle był wykorzystywany pod funkcję hotelową, bo uważamy, że w naszym sąsiedztwie byłoby to nawet pożądane, ale oczywiście zależy to od przyszłego inwestora.

Tomasz Strug - Rada Dzielnicy Oliwa

Chciałem tylko wziąć pod obronę osoby, które chcą być anonimowe. Pan radny tutaj mówił, aby podawać ich nazwiska. Niestety żyjemy w takiej, a nie innej rzeczywistości i niektórzy się po prostu obawiają i wydaje mi się, że po to jest nasza przedstawicielska rola, żeby mimo wszystko wygłaszać zdanie tych osób, które mają prawo być anonimowe, bo mogą ryzykować swoim bytem życiowym, mogą być zależne od władz uczelni albo innego podmiotu, który dąży do realizacji swojego celu. Prosiłbym żeby nie skreślać tych głosów, które mają jakąś swoją wagę. Chciałem Państwu radnym przypomnieć, że uczelnia chce sprzedać duży teren biblioteki Ludolfina. Jakby może zacząć od sprzedaży w jakiejś rozsądnej cenie tego terenu i szukać tu środków, niż już kroić kolejny tort. Ja jednak polemizowałbym, bo odcina się to jest chyba Instytut Turystyki, czy Wydział Turystyki, dawna szkoła podstawowa. To będzie już taka wyspa odcięta drogą publiczną i jeszcze pojawi się wielka presja parkingowa. AWFIS może stać się wielką uczelnią zajęchaną przez samochody. Mogę sobie również wyobrazić, że za chwilę Unia Europejska albo inny organ kontrolujący wymyśli taką sytuację, że uczelnia sportowa musi mieć szereg rzeczy, a okaże się, że tutaj tego nie można zrealizować. Coś co by warunkowało istnienie uczelni, że musi mieć określona ilość terenów dydaktycznych, sportowych boisk. Po prostu uważam to za zbyt duże ryzyko.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS
Kogo Pan reprezentuje?

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
Radę dzielnicy Oliwa.

Tomasz Strug - Rada Dzielnicy Oliwa
Mieszkańców Oliwy.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

To nie dziwię się Pana opiniom dlatego, że one stoją w sprzeczności z prawdą. Nie ma żadnych wymogów UE i nic nam o nich nie wiadomo. Mamy 14 sal sportowych, zostają jeszcze 3 boiska. Dziwię się, że Pan jest z rady osiedla i nie wie, że my mamy duże zaplecze parkingowe. Pokazano na mapie. To nie jest prawdziwa opinia, że się tutaj zatka samochodami i pozostałe Pana tezy. Rozumiem, że nie jest Pan zwolennikiem tego rozwiązania, ale mówmy o faktach, a nie o mitach. Ciężko też jest mi się odnosić do wypowiedzi ludzi duchów, których nie znam i nie wiem jaka mają opinię i co chcą powiedzieć na ten temat.

Irena Romasiuk - Biuro Rozwoju Gdańska

Chciałam zwrócić uwagę, że my przewidujemy przeznaczenie mieszkaniowo - usługowe i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby te tereny nadal pozostały we władaniu uczelni jeżeli sytuacja się zmieni. Także to jest po prostu rozszerzenie możliwości inwestycyjnych, a nie zabranie czegoś uczelni w ustaleniach planu.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Te tereny, które są po bokach to nie mam wątpliwości, że nie są używane. Jedynie jeśli mogę prosić o rozważenie BRG tego terenu pod boisko.

Wojciech Kozłowski - wicekanclerz AWFIS

My próbujemy sprzedać różne nieruchomości, tak jak zauważyła Pani z BRG to jest jedynie pewna furтка, nie ostateczność, pomijając zgodę dwóch ministrów. Jeżeli uda się nam sprzedać Ludolfino być może nie będziemy tego sprzedawać, ale może być tak, że nie uda się nam sprzedać Ludolfino albo nie będzie to rozsądna cena, bo tak jest konserwator zabytków i nie ma tłumu chętnych do kupienia zniszczonego obiektu z konserwatorem zabytków. Myślę, że Państwo wiedzą o co chodzi, więc wtedy nie będziemy mieli innego wyjścia. Jeżeli ta uczelnia ma przetrwać, mamy realizować inwestycje hali Blanika to po prostu chcemy sobie taką możliwość zabezpieczyć i uważamy, że to naruszy funkcjonowanie uczelni.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie wniosła uwag.

PUNKT 3.2

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sienna Grobla rejon ulic Zabłotnej i Długiej Grobli.

Elżbieta Gackowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że to jest teren obecnie niezabudowany w Śródmieściu Gdańska, niedaleko Wyspy Ołowianka. Plan jest realizowany na wniosek Wojewódzkiej Komendy Policji. Chodzi o umożliwienie lokalizacji nowego obiektu, zintegrowanego komisariatu policji Gdańsk Śródmieście wraz z ogrodzeniem i niezbędną infrastrukturą. Plan jest zgodny ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, natomiast obowiązujący plan ma pewną niezgodność dlatego, że na terenie 09 jest obecnie zakaz ogrodzeń od strony ulicy, a jest to teren otoczony z trzech stron ulicami, tak więc ogrodzenia byłby uniemożliwione dla całego terenu. Jest to przeszkodą dla realizacji komendy policji. Pokazano wizualizacje. Teren jest we władaniu komendy wojewódzkiej. Oni już przygotowali projekt budowlany na ten teren. Nowy projekt uwzględniający ogrodzenie będzie projektem zamienny.

Aleksandra Dulciewicz - członek komisji

Mówiono też o tym, kiedy była mowa o tych planach, że będzie część umożliwiająca obsługę policji wodnej. Czy to jest też przewidziane?

Elżbieta Gackowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Tak to jest komisariat zintegrowany z miejscem postoju jednostek pływających policji zlokalizowany nieco powyżej istniejącej mariny.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie wniosła uwag.

PUNKT 3.3

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Siedlce - węzeł integracyjny w rejonie ulic Kartuskiej i Struga.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że w 2012 r. zespół urbanistyczny Śródmieścia wykonał studium ul. Kartuskiej i jednym z wynikających wniosków była konieczność przystąpienia do zmiany planu w celu umożliwienia wytworzenia atrakcyjnych krawędzi na styku z przestrzenią publiczną jaką jest realizowany aktualnie węzeł integracyjny. Równocześnie studium to wykazało, że zmiana profilu zagospodarowania terenu z produkcyjno - usługowego na mieszkaniowo - usługowy będzie szansą na przekształcenie tego terenu, uczynienie z niego atrakcyjnego fragmentu miasta z wykształceniem krawędzi usługowej ograniczającej przestrzeń węzła integracyjnego. W 2014 r. Rada Miasta Gdańska przystąpiła do sporządzenia planu. Głównymi celami było wykreowanie przestrzeni publicznej w rejonie węzła integracyjnego, który po realizacji PKM i linii tramwajowej do przystanku Brętowo ma się stać ważnym miejscem w sieci połączeń ogólnomiejskich. Na terenie przeważa własność gminna w użytkowaniu wieczystym i czysta własność gminy. Pozostałe własności są w bardzo niewielkich procentach. W Studium uwarunkowań jako dominująca funkcję ustala funkcję mieszkaniowo - usługową. Ustalenia planu nie mogą być sprzeczne z ustaleniami Studium. Istniejące zagospodarowanie posiada bardzo niskie walory architektoniczne. Do planu wpłynęły wnioski. Jednym z nich był wniosek gdańskich melioracji, który zgłasza to, że należałoby wykonać pod terenem węzła podziemny zbiornik retencyjny. Klimat akustyczny umożliwi realizację zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Natomiast hałas od linii tramwajowej może budzić pewne zastrzeżenia. Projekt planu ustala 3 tereny mieszkaniowo - usługowe. Tereny 03 i 04 to są tereny zawierające usługi i zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Natomiast ten teren na południu częściowo własności gminy jest to teren z wszelkimi formami budownictwa. W części północnej i w części komunikacyjnej są dwa tereny węzła integracyjnego, teren ul. Struga jest to ulica dojazdowa, niewielki fragment w części północno - zachodniej ul. Łostowickiej i niewielki fragment ul. Kartuskiej w części północnej. Ważnymi ustaleniami projektu planu jest to, że zachowujemy z planu obowiązującego intensywność nadziemną, natomiast dopuszczamy podwyższenie wysokości z 15m na 25 m i dopuszczamy lokalizację dominanty wysokościowej, dla której ustalamy maksymalną wysokość do 35 m. Zależy nam na tym, żeby ten fragment miasta stał się jakąś ciekawą bramą wjazdową do miasta. Pokazano wizualizacje.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Czy plan dopuszcza bilansowanie miejsc w oparciu o węzeł integracyjny?

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Nie.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Rozumiem, że tylko na terenie tych potencjalnych inwestycji.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Tak zresztą w węźle integracyjnym są tylko 44 miejsca postojowe przewidziane, więc ciężko byłoby zbilansować.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Ale z tego co widziałem na którymś ze slajdów potencjalnych wizualizacji był chyba parking piętrowy.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Nie. To nie był parking, to jest przekrycie przystanku na węźle integracyjnym.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Czy plan dopuszcza tam powiększenie tego parkingu, podwyższenie, budowę parkingu wielopoziomowego.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Nie.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Czyli tylko naziemny.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Naziemne, te które są realizowane. Wszystko to, co jest zgodne z projektem realizacyjnym.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Była mowa o wytworzeniu tej pierzei usługowej, ale o ile dobrze zauważyłem na którymś ze slajdów tam nie ma linii obowiązującej.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Jest maksymalna nieprzekraczalna, równocześnie jest pierzeja eksponowana ustalona.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Tak, ale w żaden sposób nie daje gwarancji, że powstanie pierzeja spójna w jednym układzie, w jednej linii zabudowy. Jeden budynek może być odsunięty o parkingi, a drugi może być dosunięty do samej ulicy.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Ale nie musi być to.

Krzysztof Koprowski - Trojmiasto.pl

Biorę to tylko pod rozwagę, że jest to w moim odczuciu sprzeczność. Z jednej strony pierzeja usługowa, a z drugiej strony nawet nie wskazanie w jaki sposób ona ma być ukształtowana.

Maria Kowalska - Biuro Rozwoju Gdańska

Tzn. w ustaleniach planu jest tylko zapis, że partery muszą być usługowe na 100%.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie wniosła uwag.

PUNKT 3.4

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Górny rejon ulicy Podleśnej.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że plan ma powierzchnię około 3,5 ha. W Studium uwarunkowań teren ten znajduje się prawie w całości w obszarze o dominującej funkcji mieszkaniowej, tylko w północnym krańcu jest to funkcja mieszkaniowo - usługowa. W przeważającej większości są to tereny prywatne z wyłączeniem ciągów komunikacyjnych. Cele przestąpienia to przede wszystkim określenie zasad przeobrażeń oraz uzupełnień istniejącej zabudowy z zachowaniem wartości kulturowych. Jest to realizacja wniosku Wydziału Architektury, który systematycznie realizujemy. W 2011 r. został uchwalony pierwszy plan, następnie dwa w 2013 r. i ten w tym roku to jest kontynuacja realizacji tego wniosku. Ul. Podleśna jest taką swoistą bramą wejściową na całą Polanę Podleśną licznie uczęszczaną przez mieszkańców. Także ochrona tego historycznego wizerunku jest jak najbardziej istotna, co znalazło odzwierciedlenie w budżecie obywatelskim w 2013 r. kiedy to mieszkańcy zdecydowali, że zostanie zrealizowane nowe zagospodarowanie na polanie Podleśnej. Należy też pamiętać, że dla mieszkańców garnizonu, który cały czas jest zabudowywany będzie to najbliższe i najdogodniejsze dojście do Trójmiejskiego Parku. To jest 650 m. Także ten fakt również sprawia, że cel tego planu jest tak istotny. Pokazano dokumentację fotograficzną. Wnioski po przystąpieniu od konserwatora były bardzo szczegółowe. Najważniejsze to 17 obiektów ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Komunikacja piesza ul. Podleśnej jest bardzo dobra. Natomiast jeśli chodzi o ul. Zabytkową, która graniczy z ul. Podleśną to widać, że ul. Podleśna jest niejako barierą trudną do przejścia dla mieszkańców ul. Zabytkowej. Staraliśmy się rozpatrzyć jak funkcjonują dojścia piesze do osiedla przy ul. Zabytkowej. W chwili obecnej jest to tylko przejście w tym miejscu. Mieszkańcy narzekają, że jest to bardzo niedogodne przejście. Było to nawet zgłaszane do budżetu obywatelskiego, aby ulokować tam jakieś poręcze lub schodki. Niestety jest to niewykonalne, dlatego po analizach uznaliśmy, że należy takie alternatywne przejście znaleźć i znaleźliśmy je tutaj. Jest to przejście, które istniało kilkanaście lat temu, zostało zagrodzone i w chwili obecnej wydzierżawione. Natomiast jest nadal gminne i możliwe do odtworzenia bez żadnych skutków finansowych dla miasta. Pokazano dokumentację fotograficzną. W 2012 r. w Biurze Rozwoju Gdańska zostało wykonane studium KREM, czyli studium nośników reklam i szyldów. Teren ten był w dosyć restrykcyjnej strefie. Natomiast konserwator zaostrzył nam ze względu na strefę konserwatorską także zakaz nośników reklam, a ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego od skrzyżowania również mamy zakaz. Także cały teren planu obejmuje zakaz nośników reklam. Pokazano rysunek planu. Parametry odzwierciedlają stan istniejący. Projekt planu. Kontynuujemy pierzeję mieszkaniowo - usługową od ul. Partyzantów, w głębi zabudowa mieszkaniowa.

Marek Bumblis - członek komisji

Użyłycie Panie na samym początku określenia, że ul. Podleśna jest brama do terenów rekreacji. Czy ten plan będzie umożliwiał zapisy, które wyegzekwują to,

że ta ul. Podleśna będzie takim ciągiem spacerowo pieszym, pewnie z możliwością funkcji dojazdu do nieruchomości, ale żeby ludzie z ul. Obywatelskiej i z terenów garnizonu mogli z kijami Nordic Walking już rozpocząć swój marsz w kierunku terenów rekreacji, bo te tereny są tam wspaniałe. Tam jest tor saneczkowy przedwojenny, o ile ja pamiętam w lasach komunalnych wokół Wrzeszcza.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Sam plan określa ul. Podleśną w północnej części jako ulicę dojazdową i w dalszej części jako ulicę lokalną. Nie wypowiada się na temat urządzenia chodników, oczywiście nie wyklucza. Rozwiązanie tego problemu to nie jest kwestia planu.

Marek Bumblis - członek komisji

Żeby nie uniemożliwiać ten plan.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Nie uniemożliwia.

Marek Bumblis - członek komisji

Dziękuję.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Zasmuciło mnie to, że nie wspomniała Pani nic o Podleśnej Polanie w kontekście tego, że rada dzielnicy była głównym inicjatorem przekształceń i budowy placów zabaw i przeznaczyła ogrom pieniędzy z naszego budżetu, co roku 1/3, czyli ponad 30 000 zł na urządzenie tej polany. To chciałem powiedzieć tak informacyjnie. Druga sprawa to może ja źle pamiętam, bo rzadko tam chodzę, ale wydaje mi się, że w końcowym odcinku tam jest chyba konsulnat? Czy to w jakikolwiek sposób ogranicza jego funkcjonowanie, bo widzę tutaj tylko mieszkaniówkę w planie? Konsulnat nie wchodzi w usługi?

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

To nie jest ambasada to jest konsulnat. W ramach mieszkaniówki do 100 m mogą znajdować się usługi.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Chodzi mi o końcówkę tej drogi. Czy w planie jest to w jakikolwiek sposób to zabezpieczone to, żeby był zakaz tej drogi, niejako prowadzenia, aż w głąb polany bo obecnie często tam zdarza się, że samochody wjeżdżają. Wiem, że tego nie można słupkami zastopować.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

To jest już kwestia organizacji ruchu.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Ale nie ma nic, że ta droga kończy się w planie na ileś tam metrów przed końcem. Z tym dojściem z ul. Zabytkowej, czy plan tam w jakikolwiek sposób reguluje wyposażenie minimalne tej uliczki właściwie, bo tam nawet chodnika nie ma.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

To jest tzw. KX - tzw. ciąg pieszo - jezdny zapisany jako ustalony. Nie jako zalecany, ale jako ustalony.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Ja mówię o tym istniejącym, gdzie mieszkańcy i to potwierdzam.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

On istniał kilkanaście lat temu i nie udało mi się dociec nie został zagrodzony. Natomiast samo zejście z tej ul. Zabytkowej tą stromizną jest kłopotliwe zwłaszcza dla osób starszych, czy matek z wózkami.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Co roku jesteśmy bombardowani wnioskami, żeby coś tam zrobić.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Ale tu bez nakładu kosztów jesteśmy w stanie to zorganizować.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Czy projekt planu w jakikolwiek sposób definiuje nawierzchnię chodników, bo w KREM na ostatnim etapie w ESC był załączek dyskusji, ale nie wiem czy to w ogóle zostało przyjęte.

Edyta Damszel - Turek - Biuro Rozwoju Gdańska

Jeszcze nie. Teraz jest koncepcja Regulacji Estetyki Miasta Gdańska odnośnie kolorów, nawierzchni w przestrzeniach publicznych oraz ogrodzeń była przedstawiona na kolegium. Prezydent wyraził zgodę, aby te regulacje wprowadzać do nowych planów, czyli ten plan jest bardziej zaawansowany. Będziemy to wprowadzać w kolejnych planach. Natomiast co do sposobu nawierzchni, to jest to już wykonawstwo, czyli ZDiZ.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Można ograniczyć niektóre materiały. Pani wie o jakich materiałach ja mówię.

Edyta Damszel - Turek - Biuro Rozwoju Gdańska

Tak szczegółowo nie będziemy wnikać. Tylko i wyłącznie w przypadkach kiedy konserwator coś takiego sobie zażyczy, ale to w uzasadnionych przypadkach, jeżeli byłby bruk, a tutaj takiej sytuacji nie ma, więc my też nie będziemy wnikać tak szczegółowo.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz

Proszę pokazać 25 slajd. Czy tu w jakikolwiek sposób w nawiązaniu do tej oryginalnej koncepcji przedwojennej jest w planie zarezerwowany zieleń na rozwidleniu tych dróg, bo tu widzę tylko 005, ale w ogóle nie ma zabezpieczenia tego trójkątka.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska

Oczywiście w ramach wyposażenia drogi jako zieleń chcemy zapisać również w kartach, jeszcze jest w fazie projektowej to, natomiast chcemy zapisać w kartach terenu tego drogowego, żeby zachować tą zieleń, ale w tekście chcemy to jakoś ująć, jakby nie graficznie.

Krzysztof Koprowski - Rada Dzielnicy Wrzeszcz
Chodzi mi o to, żeby nie przekształciło się to w jakiś parking.

Maja Wypychowska - Biuro Rozwoju Gdańska
Nie tam jest duże nachylenie i nie ma możliwości.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie wniósła uwag.

PUNKT 3.5

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Przemysłowe rejon pomiędzy ulicą Bysewską, a terenami kolejowymi II.

Małgorzata Walicka - Podolska - Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że powierzchnia opracowania to jest prawie 24 ha. Na tym terenie znajdują się hale logistyczne, obok jest centrum logistyczne Biedronki. Główne cele przystąpienia to rozwój terenów inwestycyjnych w zachodniej części Gdańska i zwiększenie miejsc pracy. Pokazano dokumentację fotograficzną. W większości jest to teren prywatny. W północnej części teren jest własnością Skarbu Państwa i Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Gdańska teren ten jest wykazany jako teren o dominującej funkcji produkcyjno - usługowej. Na terenie opracowania obowiązują trzy plany: na większości terenu to jest plan Kokoszki Przemysłowe rejon ul. Bysewskiej i terenów kolejowych z 2004 r. Dwa pozostałe to są niewielkie fragmenty ul. Stokłosy. Chodzi o możliwość rozbudowy zaplecza obsługującego zespół logistyczny. To nie chodzi o rozbudowę samych obiektów natomiast o zapewnienie, umożliwienie zwiększenia ilości miejsc postojowych poprzez zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej na tym terenie. W projekcie planu zachowujemy teren produkcyjno - usługowy w północnej części i ten, który znajduje się na południe od potoku, sam potok Strzelniczka, który w tej chwili jest ograniczony już do wydzielenia tego wzdłuż rowu. OSTAB zostaje ograniczony do ciągu łączącego OSTAB. Zachowana jest ul. Bysewska i odcinek ul. Stokłosy. Parametry zostają przyjęte z poprzedniego planu. Natomiast zostaje dopisana intensywność, gdyż w czasie kiedy tamten plan był sporządzany nie była jeszcze ustalana, więc jest to obliczona intensywność jako 2,0. Jest to maksymalna, która w chwili obecnej funkcjonuje.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie wniósła uwag.

PUNKT 4

Strategia Gdańsk 2030 Plus - Program operacyjny Przestrzeń Publiczna.

Edyta Damszel - Turek - Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że program operacyjny jest jednym z 9 programów, które znajdują się w Strategii rozwoju miasta Gdańska 2030 Plus. Głównymi celami strategicznymi było określenie jasnych i jawnych zasad zrównoważonego zarządzania przestrzenią, podnoszenie jakości przestrzeni, zrównoważone gospodarowanie i ochrona środowiska przyrodniczego, tworzenie optymalnych warunków dla życia mieszkańców, wzrost zadowolenia mieszkańców, kreowanie bezpiecznych i dostępnych przestrzeni miejskich i umacnianie współpracy metropolitalnej. Obecnie są sporządzone rekomendacje kierunkowe, które posłużyły nam do określenia celów programów operacyjnych, które zostaną przełożone na konkretne działania rozwojowe. Przy sporządzaniu Strategii założone zostały mierzalne wyzwania rozwojowe przypisane do przestrzeni publicznej. To jest wzrost liczby mieszkańców zadowolonych z przestrzeni publicznej i poprawa jakości i dostępności terenów rekreacyjnych. Do tego będziemy dążyli. Nasze cele i działania będą szły właśnie w tym kierunku. Nasze cele są odpowiedzią na pytania i wnioski, które zostały złożone w ramach opracowywania strategii przez mieszkańców, bo tak jak wspomniałam w zeszłym roku Strategia została uchwalona. Natomiast prace nad Strategią trwały od 2012 r. W 2013 r. wówczas zespół ds. Strategii odbył szereg spotkań i warsztatów z mieszkańcami. Była również ankieta, czyli tego mieszkańcy oczekują. W marcu odbędzie się 9 warsztatów. Każdy z warsztatów będzie poświęcony każdemu z programów operacyjnych. Masz warsztat odbędzie się 11 marca 2015 r., o godz. 17:30, w ECS. Warsztat poświęcony będzie przestrzeni publicznej. Zapraszamy Państwa do współpracy. Będziemy rozmawiać z mieszkańcami nad tym programem operacyjnym. Będziemy omawiać cel i to, co zostało opracowane, ale chcemy, aby mieszkańcy włączyli się do tej pracy, bo zespół składa się nie tylko z urzędników, ale również przedstawicieli różnych organizacji m.in. pozarządowych i chodzi o to, aby wypowiedzieli się wszyscy. Im więcej osób tym te warsztaty będą wartościowe.

Głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 5

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

W tym punkcie głosów nie było.

*Przewodnicząca podziękowała wszystkim obecnym za przybycie.
Na tym posiedzenie zakończono. Godzina 18:00.*

*Przewodnicząca
Komisji Zagospodarowania Przestrzennego*

Małgorzata Chmiel

Protokolowała:
Ewelina Szymczyk
Biuro Rady Miasta Gdańska